

KNEDLOVE, Pod powiekami

Już dogasa moja wina
Dzięki prawdzie z twoich ust
Skutkiem stała się przyczyna
Nie chcę więcej widzieć już

Uszu nie zamknę, czuć nie przestanę
Lecz oczy nie muszą już patrzeć
Gdyby zapomnieć mogły te oczy
Gdy mogłyby odzobaczyć

Pobiegnę w świat i znajdę się tam
Gdzie nie dotarło słońce
Gdzie już nie pada deszcz
Zawieje wiatr i zadrży morze
Ja nie uniosę powiek
Rozpłynę się w tej mgle

Już dogasa moja wina
W ciepłe wiosennego dnia
Jednak to niewinna zima
Gdzieś tam w środku jeszcze trwa

Zbyt wiele myśli na jedną głowę
To nigdy dobrego nie wróży
Jeżeli oczy są zwierciadłem duszy
To będę przed tobą je mrużyć